



65 lat

Gazeta Jubileuszowa Wojewódzkiego Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach

1935



KIELCE. Pałac Wychowania Fizycznego

1938



1940



1947



KIELCE. Dom Kultury Robotniczej — P. W. i W. F.

1949



1957





Szanowni Państwo,
 Nasz Jubilat – Wojewódzki Dom Kultury – obchodzi w tym roku 65. urodziny. Gdybyśmy chcieli jednym słowem, zgrabnym zdaniem, podsumować minione lata, to bardzo szybko dojdziemy do wniosku, że się nie da. Nie da się, gdyż działalność WDK z jednej strony zawsze była wypadkową talentów pracujących w nim animatorów kultury, ich zapału, pomysłów i pasji do pracy, z drugiej strony podlegała najróżniejszym uwarunkowaniom historyczno-politycznym, i nie ukrywajmy – często również ekonomicznym. Marzenia i plany były więc mocno weryfikowane przez rzeczywistość. A kolejne dekady zmieniały realia pracy w WDK jak obrazki w kalejdoskopie.

Życzymy naszemu wspaniałemu Jubilatowi stu lat – i aby były równie udane i ciekawe, jak te, które już minęły.

Józef Mościński
 Dyrektor WDK

Jubileusz i jubileusz i jeszcze raz jubileusz!

Rok 2012 obfitował w Kielcach w doniosłe i dostojne jubileusze: 65 lat swojego istnienia świętował Zakład Doskonalenia Zawodowego; 60 lat Radio Kielce i Zespół Szkół Ekonomicznych im. Oskara Langego; 20-lecie Targi Kielce i Kieleckie Centrum Kultury, a 10-lecie Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego.

Gratulując wszystkim jubilatam i życząc kolejnych radosnych rocznic, pragniemy i my – zespół Wojewódzkiego Domu Kultury, rozliczyć się z naszą historią – ocenić chwilę bieżącą i określić plany na przyszłość.

W 2012 r. WDK obchodzi kilka bardziej lub mniej imponujących rocznic. Od najstarszych zaczynając, są to:

- 80.** rocznica powstania Stowarzyszenia pod nazwą Dom Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach,
- 75.** rocznica otwarcia i uruchomienia kina w Domu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach,
- 65.** rocznica podjęcia działań z zakresu kultury w ramach utworzonego w 1947 r. Domu Kultury Robotniczej,
- 55.** rocznica funkcjonowania Wojewódzkiego Domu Kultury.

Wszystko zaczęło się 80 lat temu

Po koniec 1932 r. ukonstytuowało się Stowarzyszenie pod nazwą „Dom Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kielcach”. Głównym celem zawartym w Statucie Stowarzyszenia było „Podtrzymywanie społecznego i kulturalnego życia w mieście przez wybudowanie własnego domu”. 28 stycznia 1933 r. zostało ono wpisane przez wojewodę kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego do wojewódzkiego rejestru stowarzyszeń i związków pod zaszczytnym numerem pierwszym.

Przewodniczącym stowarzyszenia został generał Juliusz Zulauf (od 1930 r. dowódca 2. Dywizji Piechoty Legionów), członkami zarządu byli m.in.: prezydent Kielc Stefan Artwiński; płk Jan Witold Bigo, dowódca 2. Pułku Artylerii Lekkiej w Kielcach i płk Bolesław Ostrowski, dowódca 4. Pułku Piechoty Legionów w Kielcach.

Stowarzyszenie działało błyskawicznie – już 12 czerwca 1933 r. dzięki działaniom podejmowanym przez jego członków nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego i podpisanie aktu erekcyjnego

cyjnego (w 15-lecie 2. PAL) – uroczystość wizytował Ignacy Mościcki, Prezydent RP.

Dom WF i PW postanowiono wybudować na terenie dawnego folwarku Psiarnia, przy Krakowskiej Rogatce. Działka, o powierzchni 7,5 hektara, znakomicie nadawała się pod budowę, także ze względów symbolicznych – leżała przy trakcie, którym wkroczyła do Kielc, i przy którym zatrzymała się w sierpniu 1914 r. Pierwsza Kompania Kadrowa pod dowództwem brygadiera Józefa Piłsudskiego (sprawy własności regulowano jeszcze do 1937 r.). Sporządzenie projektu

powierzono wybitnemu architektowi, profesorowi Politechniki Warszawskiej, Edgarowi Aleksandrowi Norwerthowi. Projekt nie zachował się – w Archiwum Państwowym w Kielcach znajduje się jedynie sporządzony przez autora opis techniczny, w którym czytamy: „Budynek objętości ok. 30 000 m³, teatr – kino na 800 osób, 30 pokoi dla organizacji wojskowych, sala gimnastyczna z rozbiornikami i natryskami oraz galerie na 160 osób, pozatem kasyno z salą balową i pokojami klubowymi oraz 3 świetlice żołnierskie. Każda z tych składowych części gmachu posiada osobne wejście niezależne od głównego, wycho-

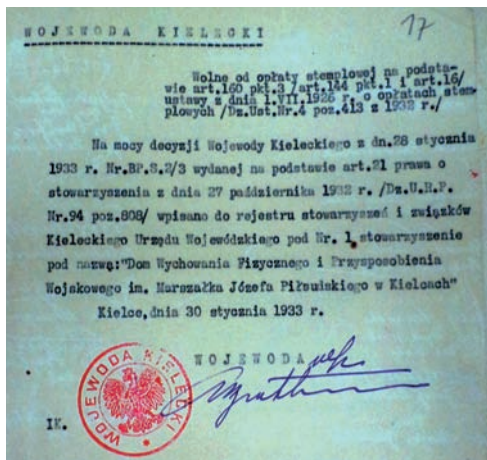


Edgar Aleksander Norwerth

dzącego na plac rynkowy, które daje dostęp centralny do wszystkich pomieszczeń gmachu...”. Obiekt o monumentalnej, modernistycznej architekturze (ale o historyzujących wnętrzach, zaprojektowanych przez kielczanina, rzeźbiarza Leona Książczyńskiego) ukończono w latach 1936/1937. W 1938 r. na placu przed gmachem stanął Pomnik Czynu Legionowego, autorstwa legionisty, prof. Jana Raszki, przedstawiający żołnierzy kadrówki, nazywany „Czwórką”.



12 czerwca 1933 r. nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego i podpisanie aktu erekcyjnego – uroczystość wizytował Ignacy Mościcki, Prezydent RP.



Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

Decyzja wpisania do rejestru stowarzyszeń i związków wydana przez Wojewodę Kielceńskiego

Budynek poświęcono w czerwcu 1935 r. w rocznicę 20-lecia utworzenia 4. PP Leg. w Kielcach, a uroczyste otwarto 11 listopada 1935 r. Tydzień później, 18 listopada, Dom WF i PW im. Józefa Piłsudskiego zainaugurował sezon artystyczny widowiskiem teatralnym w wykonaniu grupy objazdowej teatru „Reduta” (był to teatr eksperymentalny, założony przez Juliusza Osterwę i Mieczysława Limanowskiego w 1919 r.). Do historii życia towarzyskiego przedwojennych Kielc przeszły akademie, rauty i bale, których ekstrawagancja miała drażnić kieleckich mieszczan. Zbytnią elitarność działań Domu WF i PW, zarządzanego od początku przez kpt. Mariana Przyłuskiego, była krytkowana przez Radę Miejską z Prezydentem Stefanem Artwińskim na czele, dlatego po dłuższych pertraktacjach w budynku zlokalizowano Miejski Ośrodek WF i PW oraz świetlicę i ogród jordanowski dla dzieci.

W sierpniu 1939 roku zarząd Domu WF i PW postanowił przekazać placówkę Ministerstwu Sił Zbrojnych. Wybuch wojny pokrzyżował wszelkie dalsze plany. W latach 1939–1945 w budynku byłego Domu WF i PW działała placówka tzw. Soldatenheim'u, z której korzystały stacjonujące w Kielcach wojska Wehrmachtu. W końcowym okresie wojny, podczas odwrotu wojsk niemieckich, na krótki czas, w pomieszczeniach budynku zorganizowano punkt szpitalny. ▶



Fot. z archiwum Jarosława Machnickiego

Uroczystość patriotyczna przed Domem WF i PW - 1936 rok



Fot. z archiwum Leszka Osterczego

Defilada na boisku WDK 1949 r. Od lewej: Henryk Osterczy, Wyrwicz, Zofia Majchrzyk.

Jubilat młody duchem, czyli szkic o powojennej historii WDK

Wojewódzki Dom Kultury na stałe wpisał się w krajobraz urbanistyczny Kielc. Wszyscy kielczanie znają ten budynek – jest monumentalny, elegancki pod względem architektonicznym i poprzez swoją surowość nieco tajemniczy. Na pewno zwraca uwagę i wzbudza podziw. Ale niewiele osób wie, jak bogatą ma historię. Poznaliśmy już okoliczności jego powstania i perypetie pierwszych lat działalności. Czas więc przyjrzeć się jego powojennym dziejom.

W czasie II wojny światowej Dom WF i PW miał sporo szczęścia, gdyż nie został przez Niemców zburzony, szczęśliwie też nie został zniszczony w czasie walk o wyzwolenie Kielc. Przez cały okres okupacji mieścił się w nim Soldatenheim – Dom Żołnierza. Polacy nie mieli prawa wstępu do tego budynku. Obiekt ocalał w dobrym stanie z zawieruchy wojennej.

Po wyzwoleniu spod hitlerowskiej okupacji do budynku wprowadziły się różne agendy urzędu wojewódzkiego i miejskiego, ale znalazło się w nim także miejsce dla świetlicy miejskiej, której w niedługim czasie nadano nieco pompatyczną nazwę – Dom Kultury i Sztuki. Placówka ta nie opiekowała się jednak żadnymi zespołami, nie prowadziła własnych imprez – zajmowała się głównie wynajmowaniem sal na akademie, koncerty, bale i wieczornice.

I nie wiadomo, jak dalej potoczyłyby się jej losy, gdyby w roku 1946 nie nadano jej nazwy Dom Kultury Robotniczej, co w ówczesnym ustro-

ju miało za zadanie wzbudzić respekt u tych dydentów, którym przyszłoby do głowy zająć budynek na inne cele.

1947 r. to szczególny rok w historii Wojewódzkiego Domu Kultury. To wtedy uratowano przedwojenny Dom WF i PW dla kultury miasta i województwa. Od tego czasu datuje się bowiem, w pełnym tego słowa znaczeniu, działalność kulturalna w tym obiekcie. Jego pracą kierował wtedy **Henryk Osterczy**.

Pierwsze lata działalności Domu Kultury Robotniczej tak wspomina **Zofia Majchrzyk**: – 1 listopada 1947 r. znalazłyśmy się – ja wraz z koleżankami **Zdzisławą Brunee** i **Zofią Dudrak** – w Kielcach. Zatrudniono nas na stanowiskach instruktorek. W bardzo szybkim czasie zorganizowałyśmy z pomocą młodzieżowych związków kursy wychowania fizycznego dla dziewcząt z całego województwa – z Częstochowy, Ostrowca, Sandomierza, Jędrzejowa, Włoszczowy i innych miast. To były kursy skoszarowane, bo one mieszały w DKR. W czasie zajęć uczyłyśmy – prócz gimnastyki – tańców narodowych, później, po zakończeniu kursu, zorganizowane były występy w strojach w Sali Teatralnej.

I tak właśnie – na szybko, w skromnych warunkach, jak to w powojennej Polsce – organizowane było na nowo życie kulturalne.

Od 1949 r. funkcjonowała już nazwa Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych, gdyż pieczę nad obiektem przejęła Okręgowa, a następnie Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. ▶



Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

W latach 50. rozpoczął pracę w WDK znakomity kielecki muzyk i pedagóg – Henryk Morys

Lata 50.

pierwsze wielkie osobowości w WDK i dużo, dużo pracy...

W latach 1950–54 dyrektorem WDKZZ był **Karol Ścieżka**. Za jego rządów placówka nabrała określonego profilu działalności, ale też musiała się dostosować do panujących realiów politycznych. Zgodnie z duchem epoki, w WDK-u był na przykład osobny Dział pracy masowo-politycznej. Co ciekawe – zarządzający placówką nie zapomnieli o pierwotnym przeznaczeniu gmachu i w WDK intensywnie działał w tamtych czasach Dział sportowy – trenowali tu bokserzy (m.in. znakomity kielecki bokser **Leszek Drogosz**), siatkarze, koszykarze, odbywały się tu także zawody sportowe.

W latach 50. w WDK pracowały już pierwsze zespoły amatorskie, największy z nich – regionalny – prowadził **Franciszek Surma**. W 1953 r. działało pięć zespołów artystycznych, rok później już 10, w tym 2 chóry, z których jeden miał 200 chórzystów. W placówce organizowano popularne wówczas „brigady artystyczne”, które działały na rzecz współpracy miasta i wsi, a ich występy w środowisku wiejskim cieszyły się du-

żym zainteresowaniem. Wspominając tamte lata, nie sposób pominąć **Krystyny Ściwiarskiej**, **Stefana Derewlanki** i wreszcie **Henryka Morysa**.

1 stycznia 1957 r. WDK został przejęty przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dyrektorem placówki został wtedy **Ignacy Mikolajczak**. Nie była to zmiana tylko i wyłącznie jednostki nadzorującej, na nowo zostały bowiem określone nowe funkcje i zadania placówki. Zmieniono także jej profil. WDK stał się ośrodkiem instruktażowo-metodycznym dla wszystkich placówek terenowych. W tym czasie powstały powiatowe domy kultury, które przejęły (czasem w teorii, czasem w praktyce) prowadzenie amatorskiego ruchu artystycznego.

Pracownicy powiatowych placówek kultury – w dużej części bez większego doświadczenia w działalności kulturalnej – oczekiwali od centralnej w województwie instytucji kulturalnej pomocy instruktażowej i metodycznej. Pomoc taką otrzymali.

Dla każdego czytelnika, mającego nawet sporadyczny kontakt z relacjami historycznymi, oczywistym jest, że prowadzenie działalności kulturalnej w tamtej dekadzie było zadaniem arcy-



Fot. Archiwum WDK

Spotkanie autorskie z Gustawem Morcinkiem – 1955 r.



Fot. Archiwum WDK

Spotkanie autorskie z Karolem Bunschem – 1954 r.

trudnym – ówczesna władza bardzo „patrzyła na rękę” animatorom kultury, WDK był regularnie wizytowany i oceniany, zarówno przez najważniejszych dostojników państwowych, jak i lokalnych polityków, wielu artystów było „niewygodnych” dla systemu, jednak już w tamtych czasach regularnie organizowano bardzo ciekawe i kompletnie niezwiązane z polityką spotkania, wieczory i odczyty – warto tu wspomnieć chociażby spotkanie autorskie z popularnym śląskim pisarzem **Gustawem Morcinkiem** czy z autorem książek historycznych **Karolem Bunschem**.

Warto również w tym momencie odnotować, że w tych trudnych czasach, na przełomie lat 50. i 60. w Kielcach powstało niecodzienne zjawisko artystyczne – kabaret Yeti, którego założycielami byli: **Wiesław Barański**, **Jan Goc**, **Szymon Szymański** i **Edward Jabłoński**. Formacja doczekała się własnej siedziby w Klubie Merkury przy ul. Źródłowej. Ale często gościła w WDK i była bardzo lubiana przez kielecką publiczność. Na występach Kabaretu Yeti w WDK po prostu wypadało bywać. ▸



Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

Od najmłodszych lat z WDK był związany znakomity polski bokser – Leszek Drogosz. Najpierw trenował w WDK, a później spotykał się tu z wielbicielami.

Złote lata 60.

wspaniałe dla WDK

Z dokumentów zachowanych w Archiwum Państwowym w Kielcach dowiadujemy się, że w tym okresie zespół WDK pracował „pełną parą” – m.in. w ramach obchodów tysiąclecia państwa polskiego zorganizował ponad 500 odczytów, prelekcji, wieczorów literackich i spotkań, w których wzięło udział około 50 tys. osób, oraz 42 wystawy, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem – obejrzało je blisko 300 tys. osób. W tym czasie 12 amatorskich zespołów artystycznych WDK wystąpiło 428 razy z własnymi spektaklami przed 200-tysięczną publicznością z Kielc i województwa.

W latach 1960–67 WDK udzielił ponad 5100 różnego rodzaju porad z zakresu form upowszechniania wiedzy i wychowania przez sztukę, doboru repertuaru i planowania pracy.

WDK musiał zająć się w szerszym niż dotychczas zakresie szkoleniem kadr dla powiatowych placówek kultury. Utworzono więc Wojewódzki Ośrodek Instruktażowo-Metodyczny. Działał tu również Miejski Ośrodek Pracy Kulturalno-Oświatowej, a w nim dział upowszechniania wiedzy (z klubami, pracowniami politechnicznymi itp.), artystyczny (z zespołami), pracy z dziećmi, kina i biblioteki.

W WDK nie zapomniano o najmłodszych – intensywnie działał Klub Dziecka, w którym dzieci mogły skorzystać z darmowych korepetycji, z nauki śpiewu, wziąć udział w zajęciach plastycznych.

Zaświadczenie ukończenia zajęć w Klubie Dziecka

Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach



Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

Zajęcia Klubu Dziecka

Ale tamte lata zapisały się w pamięci pracowników i mieszkańców miasta nie tylko dzięki tej intensywnej działalności, ale również kolejnym wspaniałym wydarzeniom artystycznym. To w WDK na początku lat 60. odbył się koncert zespołu Niebiesko-Czarni z młodzieńskim wokalistą Czesławem Wydrzyckim, czyli znanym wszystkim Czesławem Niemenem – starci Kielczanie do dzisiaj wspominają ten dzień z łezką w oku.

W 1965 r., dyrektorem WDK został **Ryszard Lipko**, który zapoczątkował kierunek wychowania poprzez sztukę,

oraz zorganizował bibliotekę repertuarową służącą placówkom w całym województwie. Nie zaniebując instruktażowo-metodycznych funkcji

WDK i kierowania jego uwagi na teren całej Kielecczyny, zaczęto większą niż dotychczas rolę przywiązywać do inicjatywy w samych Kielcach, pracować nad rozwojem własnych zespołów artystycznych, gromadzeniem wokół instytucji szerokiego grona reprezentantów środowisk twórczych i wychodzenia do mieszkańców regionu i Kielc z większym wachlarzem propozycji kulturalnych.

Obok wyjątkowo intensywnej działalności artystycznej i instruktażowej WDK, była jeszcze

W ramach obchodów tysiąclecia państwa polskiego zorganizowano ponad 500 odczytów, prelekcji, wieczorów literackich i spotkań, w których wzięło udział około 50 tys. osób, oraz 42 wystawy, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem – obejrzało je blisko 300 tys. osób.

Fot. Archiwum prywatne Elżbiety Skoniecznej

Dyrektor Ryszard Lipko



Fot. Z archiwum ŚUW („Wędrowiec Świętokrzyski”)

Kabaret Yeti w początkach działalności.

► inna, narzucona przez ówczesne realia polityczne. Jak zauważył Adam Jachimczyk w książce „Życie kulturalne Kielc 1945–75”: „Organizowane przez WDK seminaria i konferencje, zwłaszcza w drugiej połowie lat 60., bardzo silnie akcentowały treści, które dominowały w propagandzie politycznej PZPR. Na przykład w 1969 r. większość szkoleń

Jednak niezależnie od najróżniejszych zawirowań historycznych i zewnętrznych nacisków okres 1969–72 to były „złote lata” dla WDK, który stał się jedną z ciekawszych placówek tego typu w Polsce.

W WDK intensywnie działał Klub Wiedza – ośrodek Kultury ZMS – bardzo popularne w tamtych czasach miejsce spotkań mieszkańców Kielc. Tu organizowane były wieczorki zapoznawcze, można było znaleźć partnerów do brydża, czy chociażby obejrzeć dobry program lub w film w telewizji (bo młodsze pokolenie może nie pamiętać, ale w tamtych czasach telewizory były prawdziwymi rarytasami i mieli je nieliczni).

Poza funkcją nazwijmy to towarzyską, Klub Wiedza organizował także fantastyczne spotkania z pisarzami, aktorami, rysownikami i innymi osobowościami świata kultury. Krótki nawet przegląd wpisów w książkach pamiątkowych Klubu Wiedza przyprawia o zawrót głowy. Goszczono wtedy m.in.: **Jana Sztudyngera, Stefana Wiecheckiego, Gustawa Holoubka, Szymona Kobylańskiego, Stefanię Grodzieńską i Jerzego Pietraszkiewicza, Tadeusza Łonnickiego, Jerzego Hoffmana i Jerzego Lipmana, Andrzeja Łapickiego, Ewę Demarczyk, Piotra Skrzynickiego, Krzysztofa Litwina, Mieczysława Święckiego, Zygmunta Koniecznego Lidę Zamkowską, Kazimierza Rudzkiego, Wojciecha Siemiona, Leszka Herdegana, Lucynę Winnicką, Krzysztofa Teodora Toeplitza, Jerzego Tepli** i wiele innych cudownych postaci ze świata kultury. ▀



Fot. internet

Takiego właśnie – młodziutkiego Czesława Niemena – mogła podziwiać kielecka publiczność w WDK



Fot. Archiwum prywatne Elżbiety Skoniecznej

Pochód 1-Majowy pod koniec lat 60. – pracownice WDK. Pierwsza z lewej: Ewa Kaleta, druga z prawej Elżbieta Zapała, pierwsza z prawej Elżbieta Skonieczna

powiatowych w domach kultury i poradniach pracy kulturalno-oświatowej była poświęcona obchodom 25-lecia PRL i setnej rocznicy urodzin Lenina.”

Była oczywiście – narzucona przez ówczesne czasy – ta bardziej niewdzięczna strona pracy w WDK, ale już na przykład – jak wspominają pracownicy – na pochody 1-Majowe – wbrew temu, co obecnie często się czyta czy słyszy – chodziło się z autentyczną przyjemnością. To było po prostu święto ludzi pracujących i okazało się ciekawych spotkań towarzyskich.



Fot. Archiwum WDK

Pochód 1-Majowy w 1968 r. Na zdjęciu: drugi z lewej – Stefan Derewlanka, flagę niesie zastępca dyrektora WDK Stanisław Januszek, trzeci z prawej – dyrektor WDK Ryszard Lipko

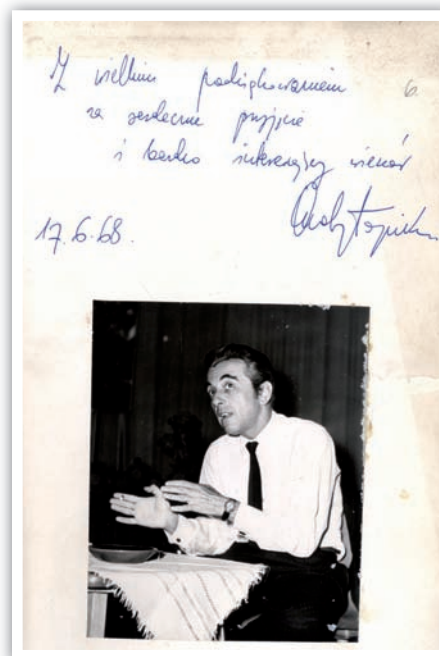


Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

Gustaw Holoubek

– W pracowni filmowej i fotograficznej gromadziło się również wielu fotografików, którym swoją wiedzę przekazywali **Jan Siudowski** i **Paweł Pierściński** – wspomina **Elżbieta Skonieczna**. – Stworzyli oni Kielecką Szkołę Krajobrazu i jej znane na całą Polskę wystawy organizowane w WDK w salach kominkowej, lustrzanej, w holu głównym. W WDK mieściła się również na początku swej działalności siedziba Biura Wystaw Artystycznych, którego dyrektorem był Marian Rumin.

WDK odnosił w tamtych latach szereg sukcesów na forum ogólnopolskim – w 1969 r. wygrał np. pierwszą ogólnopolską giełdę programów klubowych, był kilkakrotnym laureatem ogólnopolskich festiwali związków zawodowych. Sukcesy notowały teatry poezji, kabarety, zespoły estradowe. Zorganizowany z okazji obchodów jubileuszu IX wieków Kielc turniej międzyszkolny stał się głośnym wydarzeniem w mieście, zaangażował uwagę tysięcy młodych ludzi i ich rodziców, a jego finał w hali widowi-



Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

Andrzej Łapicki

Wspaniali goście Klubu Wiedza i...

Mimo wielu tak znakomitych gości, wieczorów autorskich, najróżniejszych rozrywek, przekorna natura Polaków pozostawiła ślady w księdze pamiątkowej Klubu Wiedza. Czytamy w niej m.in.: „Wspomnienia zostaną na pewno. Czy takie miłe? Chyba tak. [...] Proponowałbym tylko kilka zmian, jeśli tylko można. Nastrój jest przyjemny, tylko strasznie senny. To umieszczenie lamp za kotarami nastraja strasznie śpiąco. Oprócz tego, jeżeli klub istnieje już tyle czasu, to czyżby nie mógł dorobić się lepszego telewizora. Chciałem właśnie oglądać program telewizyjny, gdy coś się zepsuło, czyli nawaliło i program telewizyjny mam z głowy”.

I jeszcze: „Młodzież szkolna (16–17 lat) pali papierosy. Co na to ZMS i WDK?”. (Nie dowiedzieliśmy się już tego, niestety, z zachowanych kronik).

W WDK intensywnie działał Amatorski Klub Filmowy „Gong” prowadzony przez znakomitego dokumentalistę **Andrzeja Kurbańskiego**, który wraz z młodymi ludźmi uczęszczającymi na warsztaty przygotowywał filmy dokumentalne – autentyczne „perelki” wielokrotnie zdobywające nagrody na przeglądzie tych form w Polanicy. (Wychowankiem Andrzeja Kurbańskiego jest m. in. **Józef Gębski**, znany reżyser filmów dokumentalnych i fabularnych).

skowo-sportowej nie mógł pomieścić wszystkich chętnych.

Do Kielc przyjeżdżali działacze kultury z całego kraju, by w WDK uczyć się prowadzenia imprez klubowych i masowych, pracy z dziećmi,



Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

Jan Sztudynger

z zespołami artystycznymi. Obserwowali tutaj: „Wieczory przy kominku”, „Aktualności kieleckie”, turniej „Współgospodarze miasta” i wiele innych imprez. Obok doświadczonych pracowników WDK z ogromną energią działali już **Andrzej Litwin**, **Stefan Młodawski**, a także duże grono współpracowników: kompozytor i pedagog **Miroslaw Niziurski**, krytyk teatralny **Jan Paweł Gawlik**, aktor **Henryk Giżycki**, redaktor **Wiesław Barański**, artyści plastycy, dziennikarze, aktorzy, muzycy.

Wśród najważniejszych trofeów zdobytych w tamtych latach przez kielecki WDK należy przypomnieć chociażby dyplom Ministerstwa Kultury i Sztuki za najlepsze wyniki w ogłoszonym z okazji XXV-lecia Polski Ludowej współzawodnictwie placówek kulturalnych pn. „Każdego dnia służymy Ojczyźnie Ludowej” (takie wyróżnienia otrzymały tylko trzy WDK-i w kraju), dyplom CRZZ „Za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie placówek kulturalno-oświatowych” w latach 1970–71 z okazji Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, dyplom dla teatru poezji WDK za zdobycie drugiego miejsca na poznańskim festiwalu teatrów poezji (spektakl „Ja, człowiek” wyreżyserowany przez Henryka Giżyckiego). Dwa razy pod rząd kielecki WDK wygrał ogólnopolskie giełdy programowe – w Lublinie za „Kieleckie Aktualności Kulturalne”, a w Toruniu za program „Współgospodarze miasta”. ▸

Lata 70.

wielkie sukcesy, ale i niemałe kłopoty

W

1972 r. jednym z najbardziej rozbudowanych działów był dział artystyczny (11 osób), który inspirował w placówkach kulturalno-oświatowych wojewódz-

stwa różnorodne formy upowszechniania kultury teatralnej i wiedzy o teatrze, kultury muzycznej, plastyki i wiedzy o sztukach pięknych, tańca, fotografii i filmu. Organizował dokształcanie kadry instruktorskiej oraz aktywność społeczną, zapewniał pomoc repertuarową, metodyczną i warsztatową dla instruktorów i zespołów amatorskich, inspirował wymianę doświadczeń w pracy artystycznej, ułatwiał placówkom kulturalno-oświatowym kontakty z instytucjami zawodowymi zajmującymi się upowszechnianiem sztuki.

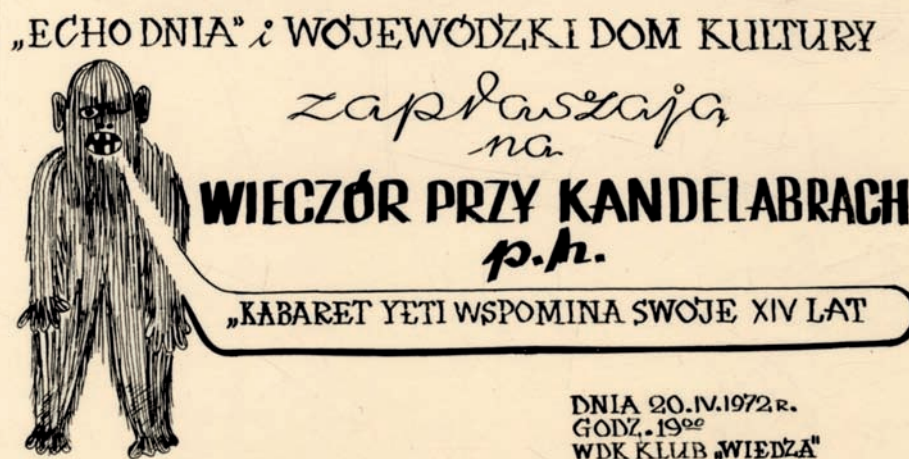
estradowy i soliści, zespół akordeonistów, sekcja rytmiczna, fotoklub „Kontrast”, Amatorski Klub Filmowy „Gong”, młodzieżowy zespół filmowy „Grupa-8” i Międzyuczelniany Studencki Zespół Taneczny.

Siedmioosobowy Dział metodyki pracy oświatowej WDK zajmował się programowaniem i organizowaniem form doskonalenia kadr placówek kulturalno-oświatowych, udzielaniem pomocy instrukcyjno-metodycznej placówkom powiatowym, prowadzeniem oświatowej pracy środowiskowej, upowszechnianiem książki i czytelnictwa itp.

Dział informacji i wydawnictw publikował periodyk „Informator kulturalny”, biuletyn „Propozycje”, pozycje repertuarowo-metodyczne, katalogi, a ponadto prowadził dokumentację bi-

W 1974 r.

po raz pierwszy odbył się w Kielcach Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce”. WDK od początku był współorganizatorem tej wyjątkowej imprezy – zarówno części artystycznej, jak i organizacyjnej.



„Kabaret Yeti wspomina swoje XIV lat” – zaproszenie na jubileusz

Tylko w 1972 r. zrealizowano 14 różnych form doskonalenia artystycznego, np. Międzywojewódzki Koncert Kabaretów w Radomiu, seminarium instruktorów tanecznych trzech województw, III Plener instruktorów ds. fotografii i filmu, plener artystyczny itp. Dodajmy do tego ponad 30 różnego rodzaju imprez artystycznych, około 20 wystaw plastycznych, ponad 200 wyjazdów instruktażowych do placówek kulturalno-oświatowych i zespołów działających w województwie kieleckim. Pod opieką tego działu pracowało w tamtym czasie 13 zespołów artystycznych WDK: ognisko baletowe, ognisko plastyczne, teatr poezji, Teatrzyk Problemów „Stop”, Teatrzyk Publicystyki, Teatrzyk „Mini-muz”, zespół

bliograficzną, sondaże w kluczowych zakładach pracy, badania socjologiczne.

Dział organizacji czasu wolnego zajmował się z kolei kształtowaniem i upowszechnianiem wzorów kulturalnej rozrywki, zwłaszcza dla młodzieży, realizowano m.in.: „Maratony młodzieżowe”, „Kielecką musicoramę”, „Trójbój muzyczny”, „3 minuty z mikrofonem”, „Koncert życzeń przy świecach”, „Jarmark poetycko-muzyczny”, „Wesoła niedziela”, „Kieleckie Aktualności Kulturalne”, Ponadto działały w WDK: Klub Dziecka, Klub Seniora i Klub Szachowy. Odbywały się też kursy języków obcych.

W 1972 r. swoje 14. urodziny obchodził Kabaret Yeti. Z tej okazji WDK wspólnie z redakcją

kieleckiego „Echa Dnia” zorganizował „Wieczór przy kandelabrach”, czyli jubileuszowy przegląd najlepszych skeczy z 27 programów kabaretu. Konferansjerkę oraz komentarze przygotowali i poprowadzili redaktor **Jan Goc** i **Szymon Szymbański**. Na scenie wspierali ich: **Grażyna Jesionowska**, **Urszula Szymbańska**, **Grażyna Derejska**, **Andrzej Galiński**, **Tadeusz Kubicki**, **Anna Predygiel**, **Marek Bieńkowski** i **Andrzej Bors**.

Oto jak ten wyjątkowy wieczór wspominał dziennikarz „Echa Dnia”: „Łza się w oku niejednemu kręciła, gdy oglądano film archiwalny z jeszcze zupełnie młodym „Yetim”, mimo że na sali byli nie tylko sympatycy, ale i ci, którzy posłużyli za materiał do dawnych programów. A wiadomo, że jak już „Yeti” wziął kogoś na warsztat, to nie pieścił”.

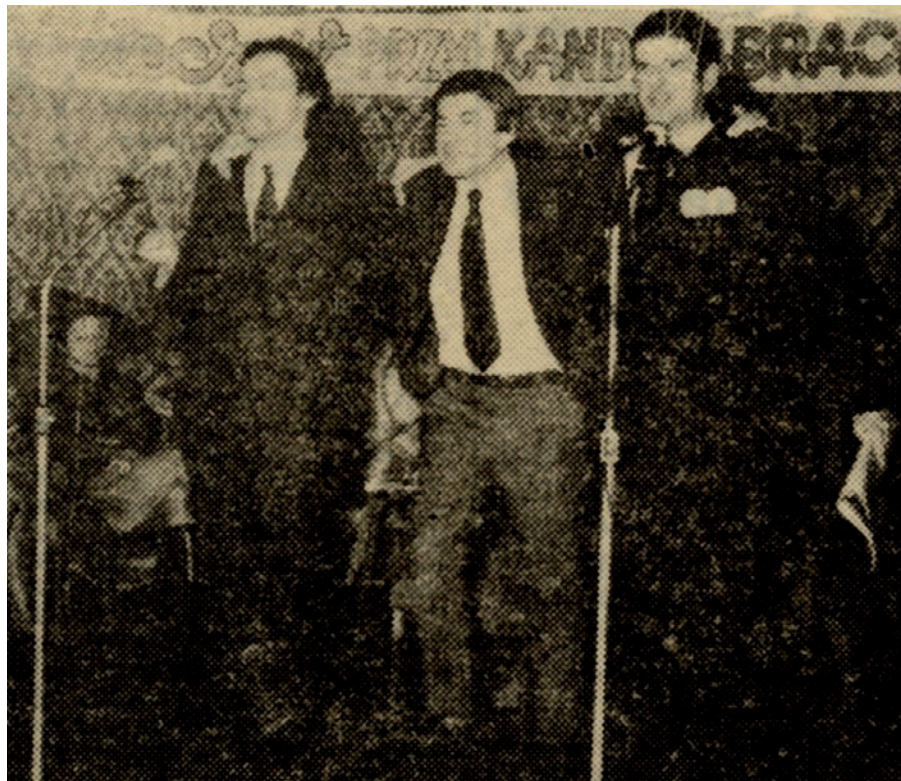
W 1974 r. zespół WDK wziął udział w obchodach „Dni Przyjaźni” w Magdeburgu (30.05.74 – 5.06.74). Polityczne intencje „Dni Przyjaźni” wynikały z „obchodów 25. rocznicy NRD i 30. rocznicy PRL, krajów wspólnoty socjalistycznej i ich przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”. Podstawowym założeniem „Dni Przyjaźni” było „pogłębienie proletariackiego internacjonalizmu”. Oczywiście dla współczesnego czytelnika tak sformułowane cele mogą brzmieć nieco egzotycznie, ale taka była w tamtych czasach nomenklatura, nazwijmy to kulturalno-polityczna. A dla pracowników WDK była to po prostu świetna okazja do zaprezentowania owoców swojej ciężkiej pracy na forum międzynarodowym.

Na liście ekipy z WDK wyjeżdżającej do Magdeburga znaleźli się m.in.: **Ryszard Lipko** – dyrektor WDK, **Elżbieta Skonieczna** – kierownik zespołu WDK, **Maria Kiszkurno** – cho-

reograf, **Iwona Niedzielska** – piosenkarka, **Anna Kiszkurko** – tancerka, **Arkadiusz Szostak** – piosenkarz, **Henryk Morys** – muzyk, **Kazimierz Fijałkowski** – elektroakustyk, **Andrzej Litwin** – kierownik grupy filmowej, **Tadeusz Wiącek** – dziennikarz, **Andrzej Kurbański** – filmowiec i wielu innych znakomitych pracowników WDK. W roli tłumaczy języka niemieckiego do Magdeburga pojechali m.in. **Andrzej Małachowski** – zastępca redaktora naczelnego „Słowa Ludu” i **Karol Strug** – redaktor naczelny „Echa Dnia”.

Elżbieta Skonieczna wspomina: – Uczestnicy „Dni Przyjaźni” zostali rozlokowani w samym Magdeburgu i w dwóch okolicznych miejscowościach, których nazw już dzisiaj nie pamiętam. Występy naszych zespołów cieszyły się dużym powodzeniem, zawsze mieliśmy prawie 100 proc. frekwencję, i często kończyły się wspólną zabawą – w parkach, amfiteatrach, na placach. Organizatorzy zorganizowali nam wycieczkę w góry Harzu, do Wernigerode – naprawdę czuliśmy, że jesteśmy tam dobrze odbierani.

W tym samym roku duży zespół estradowy WDK, w skład którego wchodził m.in.: balet, zespół muzyczny, wokalny, soliści – m.in. siostry **Lutczyk**, **Iwona Niedzielska**, wyjechał na tournée do NRD. Z powodzeniem wystąpił w Magdeburgu, Wernigerode, Gusen, Schoenebeck, a w następnych latach koncertował w Związku Radzieckim i na Węgrzech. Z okazji 30-lecia Polski Ludowej, w czerwcu 1974 r., w ramach „Panoramy kulturalnej” zespoły kieleckie gościły w Warszawie. Galowy koncert w Sali Kongresowej (reżyserowany przez **Andrzeja Litwina**) oparty był w głównej mierze na występach zespołów WDK.



Fot. Archiwum Państwowe w Kielcach

Występ Kabaretu Yeti. Od prawej: Jan Goc, Andrzej Borys, Szymon Szymański

W 1974 r. po raz pierwszy odbył się w Kielcach Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce”, na który zjeżdżają zespoły młodzieżowe z Polski i zagranicy. WDK od początku był współorganizatorem tej wyjątkowej imprezy – zarówno części artystycznej, jak i organizacyjnej. Koncerty powitalne „Gospodarze – Gościom” są przygotowywane w znacznej mierze przy po-

mocy WDK. Najpierw reżyserował je **Andrzej Litwin**, a następnie **Arkadiusz Szostak** (aż do dzisiaj).

W drugiej połowie lat 70. jeszcze bardziej rozwijany był w WDK amatorski ruch artystyczny – powstawały nowe zespoły, kluby, sekcje zainteresowań, zainicjowano wiele nowych form działalności artystycznej. Nawiązano współpracę z kielecką Wyższą Szkołą Pedagogiczną. W zespołach WDK działało wtedy około tysiąca osób. WDK był obecny niemal we wszystkich ważniejszych poczynaniach kulturalnych w województwie. Bez jego udziału trudno byłoby sobie wyobrazić Dymarki Świątokrzyskie, festiwale folklorystyczne, kiermasze i konkursy sztuki ludowej, plastyczne, fotograficzne itp.

Ważną rolę w działalności oświatowej WDK odgrywała biblioteka, w której – oprócz możliwości wypożyczenia dobrej książki – można było liczyć na ciekawe spotkania autorskie, odczyty, wieczory literackie, wystawy i konkursy czytelnicze. Raz w miesiącu odbywały się np. spotkania z cyklu „Rozmawiamy o książkach i pisarzach”. W 1974 r. jej księgozbiór liczył 31 982 woluminy. W dokumentach archiwalnych znajdujemy informację, że biblioteka miała zarejestrowanych 2310 czytelników.

Ale oczywiście historia WDK to nie tylko szereg sukcesów. Ówczesna dyrekcja placówki borykała się też z najróżniejszymi problemami, głównie finansowymi. Przedłużał się remont wysłużonego obiektu, a w pomieszczeniach dla zespołów i kół zainteresowań robiło się ciasno. ▶



Fot. Archiwum WDK



Fot. Archiwum WDK

24 listopada 1982 r. Spotkanie z Ministrem Kultury i Sztuki profesorem Kazimierzem Żygulskim

Lata 80. *trudne czasy dla kultury*

Kiedy w 1981 r. dyrektorem WDK zostawał **Stanisław Gęślak**, niemal od początku miał trudne zadanie – zważywszy na to, że rozpoczynał kierowanie placówką w okresie stanu wojennego i kryzysu gospodarczego w kraju. Stan wojenny nie sprzyjał działalności kulturalnej, chaos pogłębiały rozbiście i rozproszenie wszelkich związków i organizacji twórczych. Dodatkowo w budynku WDK nadal trwał generalny remont.

Jednak mimo obiektywnych trudności, pod kierownictwem Stanisława Gęślaka WDK nadal prowadził swoje działania w trzech zasadniczych płaszczyznach: na terenie województwa kieleckiego, w środowisku miejskim w Kielcach oraz koordynując amatorski ruch artystyczny.

W tym czasie WDK miał dziewięć podlegających mu oddziałów (merytorycznie i finansowo), a pod opieką 24 gminne ośrodki kultury, 216 klubów „Ruchu”, 114 klubów „Rolnika”, 10 wiejskich domów kultury oraz 76 wiejskich świetlic. Koncentrowano się zatem na organizowaniu przez WDK szkoleń dla pracowników GOK, klubów i świetlic, opracowywaniu i rozpowszechnianiu wydawnictw metodyczno-repertuarowych,

instruktażu i pomocy udzielanej w terenie przez instruktorów specjalistów zatrudnionych w WDK, organizowaniu turniejów i konkursów („Panorama Gmin”, giełdy programów dla placówek wiejskich). Działalność środowiskowa przyniosła w roku 1982 aż 140 większych imprez, 17 dzia-

lających klubów, kół zainteresowań i zespołów, 10 stałych akcji i imprez, za których zorganizowanie i przeprowadzenie WDK był odpowiedzialny. Kontynuowano cykle dokształcające kadrę amatorskiego ruchu artystycznego – kursy dające uprawnienia zawodowe z dziedziny teatru, teatru lalek oraz tańca, organizowano ogólnopolskie plenery plastyczne i fotograficzne, prowadzono – wspólnie z Uniwersytetem Ludowym – kursy dokształcające dla gospodarzy klubów wiejskich oraz udzielano stałej, fachowej pomocy instruktorom amatorskiego ruchu artystycznego i organizatorom życia kulturalnego.

Intensywnie pracował Wojewódzki Klub Plastyka Nieprofesjonalisty, który co miesiąc prezentował dorobek artystyczny plastyków-amatorów bądź twórców ludowych.

Stanisław Kurcman, który stanął u steru WDK w 1988 r., dużą rolę przywiązywał do działalności kulturalnej w środowisku organizacji młodzieżowych. Dzięki niemu powstał Klub Inicjatyw Kulturalnych, który proponował zajęcia w sekcjach: fotograficznej, komputerowej i redaktorskiej. Harcerzom pomagano w prowadzeniu Harcerskiego Ośrodka Kultury „BAZA”. Kontynuowano również turnieje międzyszkolne „Asy

z naszej klasy” i „Asy z naszego domu”. Wspólnie z Polskim Związkiem Niewidomych powołano w WDK Centrum Muzyczne Niewidomych z programami obejmującymi ogólnopolskie warsztaty muzyków i wokalistów, konkursy oraz pokazy pokonkursowymi dla mieszkańców Kielc. ▶



Fot. Archiwum WDK

6 listopada 1982 r. Przemawia dyrektor Stanisław Gęślak

1989

po przelocie

Zmiany polityczno-społeczne w 1989 r. przyczyniły się do zmian w samym WDK. Po pierwsze, 12 maja 1990 r. Wojewódzki Dom Kultury powrócił do imienia swojego patrona, stając się Wojewódzkim Domem Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

W 1990 r. kierownictwo w WDK przejął **Andrzej Litwin**. Edukację kulturalną WDK poszerzył o działalność Świątokrzyskiego Klubu Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski, który oprócz zajęć i atrakcji integrujących, prowadził także stałą rehabilitację swoich podopiecznych.

Zakres oddziaływania poszerzyło także Centrum Kultury Niewidomych, które oprócz muzyków, otoczyło opieką osoby uzdolnione plastycznie oraz obdarzone talentem literackim i recytatorskim.

WDK rozpoczął prowadzenie akcji metodycznej „WDK w gminie” skierowanej do kadry instruktorskiej i członków zespołów oraz nauczycieli pracujących w gminach. Dzięki temu zrodziło się wiele pomysłów, które z powodzeniem funkcjonują do dzisiaj, np. Ośrodek Tradycji Garnarstwa w Chałupkach.

Dobrą wizytówką aktywności WDK były wtedy działania w zakresie ochrony i popularyzacji kultury ludowej. Zespoły folklorystyczne, którym nasi instruktorzy służyli pomocą, nagradzane były na prestiżowych festiwalach i konkursach krajowych. Twórcy ludowi odkryci dla świata przez WDK stali się uznanymi artystami o krajowej i międzynarodowej renomie (**Eugeniusz Brożek, Bogdan Gębski, Andrzej Kozłowski**).

Organizowane rokrocznie – pod bacznym okiem **Małgorzaty Michałowskiej-Wójcik** konkursy – sztuki ludowej pozwoliły stworzyć bogatą kolekcję bibułkowych ozdób, rzeźb drewnianych i ceramicznych, dawnych naczyń użytkowych, drewnianych zabawek, kowalstwa oraz strojów

ludowych. W oparciu o zgromadzone zbiory prowadzone były (i są) lekcje folklorystyczne zatytułowane „Spotkania ze sztuką ludową”. Oglądaniu zbiorów towarzyszyła gawęda przybliżająca świat kultury tradycyjnej. Największą atrakcją dla dzieci i młodzieży były warsztaty wykonywania bibułkowych kwiatów i zabawek choinkowych. Najmłodszym mnóstwo radości sprawiała także możliwość wykonania pamiątkowej fotografii, do której koniecznie trzeba było pozować w oryginalnym stroju ludowym.

Zbiory sztuki ludowej WDK prezentowane były również poza naszą siedzibą, w muzeach



Fot. Archiwum WDK

Andrzej Litwin

Kluby zainteresowań ukierunkowane były na kolekcjonerstwo, szachy, język esperanto oraz nową formę – psychotronikę. Szczególnie licznie reprezentowana była sztuka tańca, działały zespoły: Pieśni i Tańca „Kielce”, tańca współczesnego „Impuls” (który przekształcił się później w Kielecki Teatr Tańca), rewiowo-estradowe



Fot. Archiwum KTT

Zespół tańca współczesnego „Impuls”. Spektakl „Uczucia”

i instytucjach kultury na terenie Polski. Konkursy sztuki ludowej skupiły w WDK środowisko twórców ludowych. To tutaj znalazł swą siedzibę (i mieści się do dzisiaj) Oddział Ziemi Kieleckiej Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Działalność Działu edukacji kulturalnej rosła się o zintegrowane zajęcia rehabilitacji przez sztukę Świątokrzyskiego Klubu Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski, obejmujące także organizację imprez artystycznych w ramach współpracy z ośrodkami z terenu województwa.

„Trzpioty”, inscenizacji tanecznych „Małe Kielczanki” (obecnie występujące jako eMka dance) oraz Szkoła Tańca „Charleston”. Także rytmika w klubie dzieci niepełnosprawnych zaowocowała stałą formą artystyczną – zespołem „Uśmiech”.

Niestety, mimo podjętego remontu budynku (odnowiono salę sportową, wymieniono okna, wykonano nowe pokrycie dachów, uporządkowano otoczenie budynku), WDK nie posiadał nowoczesnych narzędzi niezbędnych w komunikacji i pracy, w jakie musi być wyposażona nowoczesna placówka kulturalna w XXI wieku.

Szybko zachodzące przemiany społeczno-gospodarcze w tych latach, wywołane akcesją Polski do Unii Europejskiej, wymagały unowocześnienia zarządzania instytucją kultury. Na ten okres przypadła kolejna zmiana na stanowisku dyrektora. Kierownictwo WDK przypadło **Irenie Borowskiej**, zastępcy dyrektora MDK, specjalizującej się w sztuce choreografii. ▀

Ogromne znaczenie w podtrzymywaniu tradycji kultury ludowej przez kielecki WDK odgrywały organizowane co roku konkursy zespołów kołędniczych i obrzędowych. Intensywnie promowano najciekawsze osiągnięcia artystyczne ruchu amatorskiego, m.in. poprzez festiwale:

- Międzynarodowe Buskie Spotkanie z Folklorem,
- Międzynarodowy Festiwal Piosenkarzy Dziecięcych i Młodzieżowych im. H. Morysa
- Festiwal Kultury Wsi Polskiej,
- Międzynarodowe Spotkania Chóralne „Ad Gloriam Dei”.

WDK w ostatniej dekadzie



Archiwum prywatne Alojzego Sobury

Zespół „Uśmiech” podczas pielgrzymki do Włoch

W ostatniej dekadzie WDK bardzo się unowocześnił. Kiedy w 2003 r. dyrektorem został **Alojzy Sobura**, wraz z **Janiną Malasińską**, wicedyrektorem WDK, przygotował olbrzymi projekt „Modernizacja WDK w celu dostosowania do pełnienia funkcji nowoczesnego centrum kultury”, współfinansowany z Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wyremontowano i zmodernizowano wtedy obiekt, między innymi odrestaurowano zabytkowe sale reprezentacyjne: Lustrzaną, Kominkową, Portretową, a także hol dolny i górny; utworzono studio telewizyjne i wyposażono je w najnowocześniejszy sprzęt, stworzono muzyczne studio nagrań, otwarto punkt informacji kulturalnej, zaprojektowano i uruchomiono PIK – Portal Informacji Kulturalnej, a także podłączono budynek do sieci światłowodowej oraz zainstalowano nowoczesną sieć strukturalną, w tym zabezpieczenia przed pożarem i kradzieżą.

Najważniejszą częścią projektu modernizacji było uruchomienie w maju 2008 r. PIK – Portalu Informacji Kulturalnej, na którym internauci znajdują informacje kulturalne o tym, co dzieje się w mieście i regionie. Dzięki temu, że WDK posiada swój własny, nowoczesnie wyposażony portal, może zaoferować widzom i artystom możliwość

transmisji on-line z wszystkich ważniejszych wydarzeń. Dzięki PIK-owi każde wydarzenie mające miejsce w WDK-u i na terenie województwa może dotrzeć do dziesiątek tysięcy osób, co jest nieosiągalne dla większości placówek kulturalnych w naszym kraju. Dotychczas portal odwiedziło ponad 8 milionów internautów i liczba ta stale rośnie.

Warto w tym miejscu jeszcze wspomnieć kompleksowy remont i modernizację Sali Koncertowej (Sali Widowiskowej), którą udało się przeprowadzić w 2004 r. Co ciekawe, cała operacja musiała mieć iście ekspresowe tempo – o możliwości pozyskania funduszy dyrekcja WDK dowiedziała się w czerwcu 2004 r., a trzeba je było wykorzystać do końca tegoż roku. Szczęśliwie udało się przeprowadzić całą procedurę przetargową związaną z wyłonieniem wykonawcy – był nim kielecki Mitex, którego zespół pracował dosłownie 24 godziny na dobę, żeby w połowie grudnia sala była gotowa. WDK uzyskał też solidne wsparcie rzeczowe od firmy Polskie Składy Budowlane, która bezpłatnie przekazała wiele materiałów niezbędnych do przeprowadzenia remontu.



Archiwum prywatne Alojzego Sobury

Audycja u papieża Benedykta XVI

– Jako menedżera i dyrektora tej placówki cieszy mnie, że wiele problemów udało nam się w tym czasie rozwiązać – pozyskaliśmy z Unii Europejskiej, ze ZPORR-u, blisko 6 milionów złotych – byliśmy pierwszym beneficjentem funduszy unijnych spośród instytucji kultury w województwie – mogliśmy liczyć na wsparcie finansowe ze strony władz samorządowych i wprowadzić WDK w XXI wiek – zcyfrować go, unowocześnić, wyremontować – mówi Alojzy Sobura, dyrektor WDK w latach 2003–2007. – Moim „dzieckiem” był, jest i będzie PIK – Portal Informacji Kulturalnej. Ale prywatnie równie wielką satysfakcją sprawiło mi umożliwienie spełnienia marzeń naszych podopiecznych ze Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Uśmiech”, którym marzył się wyjazd za granicę – i to marzenie udało się spełnić. „Uśmiech” wzbudził podziw i uznanie podczas występów na Ukrainie i w Rosji. Udało się także wysłać nasz zespół na pielgrzymkę do Włoch – jego członkowie do końca życia nie zapomną audycji u papieża Benedykta XVI, która była dla nich niesamowitym przeżyciem.

Dyrektor Sobura wprowadził szereg nowych pomysłów mających na celu integrację osób najczęściej doświadczonych przez los, m.in. w odpowiedzi na inicjatywę biskupa Mariana Florczyka, WDK przystąpił do współorganizowania co roku, 3 czerwca w Masłowie, „Spotkań integracyjnych



Fot. Dział Promocji i Organizacji Imprez

Katarzyna Skrzynecka i Dariusz Kordek na scenie WDK w spektaklu „Sztuka kochania”

dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych”, również – wspólnie z kieleckim MOPR i Caritasem – WDK organizuje co roku wigilię dla bezdomnych, samotnych i opuszczonych.

Wojewódzki Dom Kultury umiejętnie wykorzystuje możliwości finansowania działań kulturalnych z programów ministerialnych i europejskich. Dzięki nim zrealizowano m.in. projekt „Tańce ludowe – dawniej i dziś”, we współpracy z Uniwersytetem w Trondheim w Norwegii i projekt „Sztuki plastyczne – drogą do utrwalania dziedzictwa kulturowego narodów” w partnerstwie z Academia Cordoba w Hiszpanii.

Ostatnie lata, kiedy u sterów WDK był dyrektor **Łukasz Łaganowski**, przyniosły reaktywację Kina WDK, o którym widzowie z zachwytem mówią, że jest to „kino z duszą”, że jest „niepowtarzalne”, że każdy obejrzący w nim film „odbiera się lepiej niż w innych kinach”. W WDK u nadal realizowano działania statutowe, proponując mieszkańcom regionu cykl programów i działań podtrzymujących i upowszechniających edukację patriotyczną, tradycję narodową, państwową oraz popularyzujących polskie dziedzictwo kulturowe, np. widowisko „Zostały tylko ślady podków”, zrealizowane dla uczczenia 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, które obejrzało łącznie ok. 2 tys. osób, czy też przygotowaną z wielkim rozmachem imprezę plenerową „Świętokrzyskie – kraina pięknych koni”, którą co roku podziwia kilka tysięcy osób.



Fot. Dział Promocji i Organizacji Imprez

Grzegorz Halama po występie w WDK

Intensywnie pracował Impresariat WDK, organizując szereg koncertów – m.in. **Violetty Villas**, **Anny Marii Jopek**, **Anity Lipnickiej** i **Johana Portera**, tria jazzowego **Oleś–Trzaska–Oleś**, znakomitego szwajcarskiego gitarzysty, wokalisty i harmonijkarza **Andy'ego Egerta**, gitarzysty i wokalisty bluesowego z Australii **Roba Togno-niego**, charyzmatycznego brytyjskiego gitarzysty, wokalisty i kompozytora **Dave'a Ellisa** – i spektakli. WDK, zgodnie ze swoją już ponad 50-letnią tradycją „kabaretową” wciąż był gościnnym miejscem dla kabaretów. Goście WDK-u mogli liczyć w ostatnich latach na występy najlepszych polskich artystów i zespołów kabaretowych, m.in.: **Grzegorza Halamy** czy **Kabaretu Hrabi**.

Na przełomie 2011 i 2012 WDK pracował pod kierownictwem **Małgorzaty Michałowskiej-Wójcik**. ▀



Fot. Agnieszka Markiton

Na spotkanie z ikoną polskiego kina – Janem Nowickim – przyszło tylu gości, że Sala Kominkowa dosłownie „pękała w szwach”

2012 ROK

jubilat w znakomitej formie



lutym 2012 r. dyrektorem WDK został **Jarosław Machnicki**. Nowy dyrektor kontynuuje dzieło swoich zasłużonych poprzedników – zespół WDK w ciągu ostatnich miesięcy realizuje wszystkie działania programowe i statutowe – z rozmachem przygotował (m.in.) trzydniowe widowisko „Świętokrzyskie – kraina pięknych koni”, obchody Święta Niepodległości, szereg festiwali (m.in. Buskie Spotkania z Folklorem, Cecyliadę 2012) i przeglądów, które na stałe wpięły się w krajobraz artystyczny województwa świętokrzyskiego.

WDK cały czas stara się dostosowywać do oczekiwań mieszkańców – dlatego też powrócono do organizowania spotkań autorskich, tak popularnych w latach 50. i 60. – w tym roku gościliśmy m.in. ikonę polskiego kina – **Jana Nowickiego**, autora bestsellerów – **Michała Witkowskiego**, najpoczytniejszego pisarza książek o tematyce historycznej – **Sławomira Kopera**.

Miłymi gośćmi w WDK są również młodzi obiecujący twórcy – w projekcie pod nazwą „Galeria Otwarta WDK” wystawiali swoje prace (m.in.): **Jaśmina Parkita**, **Kuba Kotula** i **Michał Pauli**.

– W WDK jest miejsce dla każdej twórczej osoby i każdy, nawet z pozoru egzotyczny pomysł, jest poważnie brany pod uwagę i rozpatrywany z różnych perspektyw – raz, że WDK chce być miejscem przyjaznym artystom z różnych dziedzin sztuki i w różnym wieku, dwa – że zespół WDK stale pracuje nad tym, żeby nasza oferta była jak najatrakcyjniejsza dla kielczan i takie „głosy z zewnątrz” są dla nas bardzo cenne – mówi dyrektor **Jarosław Machnicki**. – Chcemy, by WDK cały czas tętnił życiem. I dodaje: – Aktualnie aplikujemy o nowe środki z funduszy unijnych, poszukujemy możliwości dodatkowego finansowania naszych działań – wszystko po to, by jeszcze pełniej wykorzystać niesamowity potencjał tej instytucji i cały czas ją remontować i unowocześniać – jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia i najbliższa przyszłość zapowiada się bardzo intensywnie. Na 14 grudnia 2012 r. – dzień czterech jubileuszy WDK – przygotowaliśmy okolicznościową wystawę naszych pamiątek i to, co od kilku lat wzbudza moje duże zainteresowanie i podziw dla artystów-twórców, czyli wystawę „Zaczarowany ogród” autorstwa Barbary i Tadeusza Buczyńskich – ulokowaną w urokliwych podziemiach naszej instytucji.

Można powiedzieć, że w ostatnich latach w WDK zmieniło się wszystko – instytucja się zcyfrowała, część pracowników poodchodziła na emerytury, a wraz z nimi ich wspaniałe wspomnienia i dokonania, przyszli nowi, młodzi, pełni zapału i nowych pomysłów ludzie, ale jednocześnie cały czas jest to ten sam, dobrze znany od dekad WDK. WDK, którego drzwi są dla mieszkańców regionu szeroko otwarte praktycznie przez całą dobę, którego działania związane są z głęboko ukorzenioną w naszym regionie tradycją, ale który jednocześnie jest gotowy realizować nowe pomysły i chce przyciągać do siebie kolejne nowe pokolenia. ▀

KINO WDK

„kino z duszą”



Kiedy 13 marca 1937 r. otwarto kino w Domu WF i PW, zarząd tej instytucji powierzył jego prowadzenie Związkowi Absolwentów Szkół Średnich w Kielcach. Założenie było szlachetne – mieli w nim znaleźć zatrudnienie bezrobotni absolwenci kieleckich szkół. 10 marca 1937 r., anonimowy dziennikarz „Gazety Kieleckiej” tak opisał swoją wizytę w Domu WF i PW tuż przed otwarciem kina: „Pierwsze, co się rzuca w oczy – to masywność aparatury i jej, że się tak wyrażę, rozłożystość w przestrzeni, a grube kable w solidnych niklowych pancerzach wymownie mówią, co za siła prądu wkrótce tu zagospodaruje. Dowiaduje się, że siła prądu zakwalifikuje to nowe kino kieleckie do ekstra klasy europejskiej, sięga bowiem aż 150 voltów, wówczas, gdy dotychczasowe nasze dysponują zaledwie 15–20 voltami, a największe kina stolicy nie przekraczają 50 voltów. [...] Selektywność i finezja [...] aparatury przekracza nawet przyrodzone wymagania ludzkiego ucha, oddaje bowiem tony o częstotliwości powyżej 40 000 i poniżej 16 drgań na sekundę. [...] całość przedstawia się tak imponująco i przekonywująco, że nie wymaga żadnej reklamy”.

Po drugiej wojnie światowej kino przyjęło nazwę „Robotnik”. Małą salę kina określano mianem „Satelity”. Jak wspomina **Stanisława Gos**, „Robotnikiem” w pierwszych latach powojennych zarządzało wojsko. Kierownikami tego kina byli kolejno: pan **Martyński**, pani **Wesołowska** i wreszcie **Stanisława Gos** – przez 28 lat, aż do emerytury. Pani Stanisława do dziś pamięta niesamowite obłędzenie, jakie w tamtych czasach przeżywało kino „Robotnik”. – Ludzie bardzo emocjonalnie odbierali wtedy filmy – opowiada. – Graliśmy kiedyś „Źródło” Ingmara Bergmana – jest to film, w którym córce głównego bohatera dzieje się krzywda – były tam dość drastyczne sceny – i w pewnym momencie przybiegają do mnie pracownicy i mówią, że jakiś pan zemdłał z wrażenia! Nie mogliśmy go wyciągnąć z sali – chłop jak dąb, 2 metry wzrostu... Kiedy wreszcie się udało go wyciągnąć i ocucić, otworzył oczy i pierwsze, co powiedział: „Ja bym go!... Ja bym go!...” – i znowu zemdłał. Pogotowie zabrało go do szpitala. Proszę sobie wyobrazić, że ten pan sam był ojcem córki i tak strasznie się przejął filmem, że po jakimś czasie w ogóle dostał zawału z tego wszystkiego – wspomina.

Na szczęście takich drastycznych przypadków w historii kina „Robotnik” więcej nie odnotowano. Ale w pamięci pracowników zachowały się te tłumy widzów, które przychodziły podziwiać „Paryżankę”, „Mściciela z Laramie”, „Królową Margot”, „Nagie ostrze”, „Nie ma pokoju pod oliwkami” i wiele wiele innych filmów z ówczesnymi supergwiazdami.



Fot. Archiwum prywatne Stanisławy Gos

Stanisława Gos przez 28 lat pełniła funkcję kierownika kina

zajęli się z ramienia WDK **Augustyna Nowacka** i **Tomasz Kot**. Konieczne było dostosowanie kina do współczesnych standardów i oczekiwań coraz bardziej wymagającego widza.

Złożono projekty o dofinansowanie wyposażenia placówki w projektor do emisji filmów z taśmy celuloidowej 35 mm, wraz z systemem nagłośnieniowym, plater do podawania i odbioru taśmy filmowej oraz stolik do montażu taśmy filmowej. Salę Widowiskową WDK wyposażono w dodatkowy system głośnikowy i opuszczany ekran. Zainstalowanie nowych urządzeń do odtwarzania i nowego perforowanego ekranu kinowego kosztowało w sumie 200 tys. zł. W 2010 r. dokupiono multimedialny projektor instalacyjny, umożliwiający projekcje filmów z nośników alternatywnych: DVD i Blu-Ray.

To był ważny moment dla działalności Kina WDK – ten zakup pozwolił na poszerzenie oferty programowej o tytuły premierowe, dostępne tylko na płytach Blu-Ray i DVD w jakości Full High Definition. Od tej chwili w Kinie WDK zaczęto wyświetlać filmy kina niezależnego i offowego.

Ale Kino WDK to wciąż rozwijający się projekt. Listopad 2012 r. zaowocował kolejnym wnioskiem – tym razem o dofinansowanie zakupu projektora cyfrowego, który umożliwi projekcje cyfrowe w systemie 2D. – Mamy w planach kontynuację dotychczasowych projektów – wyjaśnia Jarosław Skulski. – Zamierzamy również zorganizować cykliczne wydarzenie filmowo-muzyczne o randze ogólnopolskiej, w przygotowanie którego chcemy zaangażować „pozostałe przy życiu” nieliczne już kina tradycyjne w regionie świętokrzyskim – obiecuje. ▀

Kino WDK jest częścią ogólnopolskiej Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych. Jego widzowie mają do wyboru: Bieżący repertuar; Filmowe Czytanki; Filmowe Ferie; Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej; Akademię Polskiego Filmu; Filmowy Klub Seniora; Akademię Filmową 50+; Widnokrąg Dobrego Kina; Wakacyjne Podróże; Psychologię w kinie; DKF „Fenomen”; Muzykę Wartą Niemego Kina. Dotychczas w Kinie WDK zrealizowano kilkadziesiąt replik festiwalu filmowych.



Planowane inwestycje i remonty w WDK

Wojewódzki Dom Kultury to architektoniczny skarb i zabytek. O taki skarb trzeba dbać dzień i noc. Jakże wobec tego plany remontowe na najbliższy czas ma dyrekcja WDK?

Gdybyśmy mieli wymienić najważniejsze potrzeby WDK z tego zakresu, byłyby to: remont elewacji budynku (którą należałoby w części ocieplić), remont zadaszenia i obróbek blacharskich, wymiana części okien; założenie klimatyzacji w Sali Widowiskowej, a także w Sali Lustrzanej, Kominkowej, Legionów (dotychczasowa Portretowa); renowacja zabytkowych podłóg drewnianych w Sali Lustrzanej i Kominkowej; uzupełnienie oraz wyczyszczenie elementów i detali kamiennych elewacji zewnętrznej budynku; wykonanie iluminacji zewnętrznej budynku; rewitalizacja terenów zielonych; wykonanie ogrodzenia od strony Al. Legionów; remont południowej części budynku (pomieszczeń biurowych, sal gimnastycznych – małej i dużej, wraz z zapleczem oraz pracowni plastycznych); wymiana instalacji ciepłej i wreszcie – remont zabytkowych podziemi w celu utworzenia trasy turystycznej i przestrzeni ekspozycyjnej.

I etap remontu Sali Widowiskowej został już zrealizowany w 2004 r. To wtedy wykonano ciągi wentylacyjne i przystosowano Salę Widowiskową do zainstalowania nowoczesnej technologii klimatyzacyjnej. Kolejnym etapem – którego roz-

poczęcie planowane jest w 2013 r. – jest zainstalowanie klimatyzacji w salach Widowiskowej, Lustrzanej i Kominkowej – i tym samym podniesienie standardu ich użytkowania.

Elewacja budynku WDK ozdobiona jest licznymi detalami architektonicznymi wykonanymi z piaskowca. Do wysokości pierwszego piętra budynek ozdobiony jest okładziną z płyt piaskowcowych o spoiwie krzemianowym. Tynki wykonane są ze szlachetnej zaprawy tynkarskiej o spoiwie wapiennym. Są to bardzo atrakcyjne wizualnie zdobienia, ale niestety bardzo podatne na procesy erozji. Budynek w sposób naturalny powoli niszczy się. – Na podstawie historycznych opisów i zdjęć będziemy starali się odtworzyć jego pierwotny wygląd – zapowiada **Jarosław Machnicki**, dyrektor WDK. – Alejki wokół budynku zostaną wyłożone kostką brukową, zdemontowaną sprzed WDK. Renowacji i przeniesieniu ulegnie także ozdobne ogrodzenie zieleńców frontowych, w którym zniszczeniu i korozji uległo część metalowych przęsł i betonowych słupków (proces rozpoczęto już jesienią 2012 r.).

Dyrekcja WDK planuje renowację południowej części budynku, która od lat funkcjonuje w niezmiennym stanie – konieczna jest modernizacja infrastruktury sal gimnastycznych, remont instalacji elektrotechnicznych, wymiana drzwi, okien i wreszcie instalacji ciepłej.

– W 2009 roku wpadliśmy na pomysł przebudowy placu przed gmachem WDK – informuje

wicedyrektor **Alojzy Sobura**. – Projekt nowych funkcjonalniejszych możliwości przebudowania placu przygotowała dla WDK pracownia architektoniczna **Reginy Kozakiewicz-Opałko**. Do realizacji pierwotnych założeń tego projektu jednak nie doszło, gdyż pomysł WDK został rozszerzony, nabrał nowego wymiaru, włączyły się w niego władze Kielc i Zarząd Województwa Świętokrzyskiego – zaproponowano włączenie gmachu WDK w kompozycyjną całość z koncepcją przebudowy Placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego z pomnikiem Czynu Legionowego – i właściwie dopiero w 2013 r. przystąpimy do jego realizacji.

I wreszcie warto wspomnieć o planach związanych z modernizacją podziemi WDK, które czekają na gruntowny remont. Dyrekcja chce przeznaczyć je do użytku. W przyszłości mogłyby stać się kolejną ciekawostką na mapie turystycznej Kielc. Na razie trwa opracowanie koncepcji ich modernizacji.

Przy remoncie elewacji WDK (jak i całego budynku) niezbędne będzie wsparcie z różnych źródeł zewnętrznych. Obecnie przygotowywane są aplikacje o środki niezbędne do wykonania zaplanowanych prac. Jednocześnie intensywnie poszukiwani są mecenas-i-sponsorzy gotowi wesprzeć planowane działania – remontów i rewitalizacji tego nierozzerwalnie związanego z historią i teraźniejszością Kielc budynku i jego otoczenia. ▸



Wydawca:
Wojewódzki Dom Kultury
im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach
ul. ks. P. Ściegiennego 2
25-033 Kielce
www.wdk-kielce.pl
www.facebook.com/wdk.kielce
www.pik.kielce.pl

Opracowanie tekstów:
Jarosław Machnicki, Inga Pamuła

Konsultacja merytoryczna:
Zofia Majchrzyk, Elżbieta Skonieczna,
Alojzy Sobura, Małgorzata Michałowska-Wójcik

Fotografie:
Wykorzystano zdjęcia z zasobów Archiwum Państwowego w Kielcach, Archiwum WDK, Archiwum KTT, z Działu Promocji i Organizacji Imprez WDK, z kolekcji Jarosława Machnickiego, archiwów prywatnych Leszka Osterczego, Zofii Majchrzyk, Alojzego Sobury, Elżbiety Skoniecznej i autorstwa Agnieszki Markiton

DTP:
„Fundacja POSTERIS”
[t.o.m.e.k.]
Kielce, ul. Krakowska 62

Rozpowszechnianie
wszelkich materiałów
bez zgody Wydawcy
jest zabronione.

Fotogaleria WDK – 2012

